

# WESOŁA 20-STKA



„Dziecko chce być dobre, jeśli nie umie-naucz,  
Jeśli nie wie- wytłumacz ,jeśli nie może – pomóż...”

Janusz Korczak

# JESIEŃ

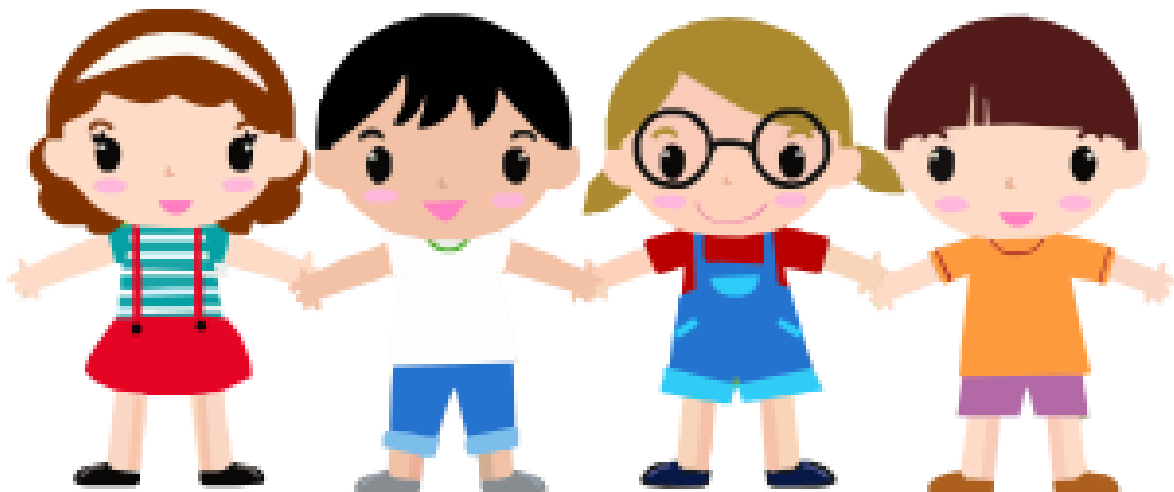
KWARTALNIK- IX, X, XI

## Drodzy Rodzice

Przekazujemy w Wasze ręce pierwszy w tym roku szkolnym 2017/ 2018 numer naszej przedszkolnej gazetki „Wesoła 20-stka”.  
Za nami czas beztrudnych, radosnych wakacji. Za nami również wrzesień, miesiąc trudny dla naszych Maluszków. Mamy jednak nadzieję, że okres adaptacji do przedszkola już za nami. Coraz mniej jest smutnych minek, coraz rzadziej z oczu płyną łzy, coraz łatwiej rozstać się rano z rodzicami. Pragniemy zapewnić, iż dołożymy wszelkich starań, aby ten pierwszy krok do samodzielności przedszkolaków był miłym wspomnieniem.

„Wesoła 20-stka” to gazetka skierowana zarówno do dzieci, jak i Rodziców. Mamy nadzieję, że zawarte w niej materiały wzbogacą Państwa wiedzę na tematy związane z rozwojem dzieci, będą inspiracją do wspólnych zabaw z dzieckiem, pomogą w pokonywaniu trudności i rozwiązywaniu niektórych problemów.

Wszystkim Przedszkolakom w tym nowym roku szkolnym życzymy dużo radości w zdobywaniu wiedzy, wesołej zabawy, nowych przyjaźni i niezapomnianych przeżyć, a Rodzicom udanej współpracy i zadowolenia.





## *W tym numerze:*

- \*NASZE GRUPY PRZEDSZKOLNE
- \* WYDARZENIA W PRZEDSZKOLU
- \*BAJKA POMAGAJKA – GDZIE JEST TYSIO?
- \* GALAKTYKA W SŁOIKU
- \*POKOLORUJ OBRAZEK
- \*ĆWICZENIA JĘZYKA
- \* GOTUJ RAZEM Z NAMI



## Nasze grupy przedszkolne

### *BIEDRONKI 3-latki*

Wychowawca : mgr Barbara Konon  
Nauczyciel : mgr Agnieszka Kotecka  
Kontakty z rodzicami: piątek 15:30 - 16:00



### *WIEWIÓRKI 5-latki*

Wychowawca : mgr Mirosława Baćławska  
Nauczyciel: mgr Agnieszka Kotecka  
mgr Anna Burdon  
Kontakty z rodzicami: środa 15:30 - 16:00



### *KRASNALE 5- latki*

Wychowawca : mgr Jolanta Wieleba-Sidoruk  
Nauczyciel: mgr Anna Burdon  
Kontakty z rodzicami: poniedziałek 15:30 - 16:00



### *MOTYLE 6-latki*

Wychowawca: mgr Renata Kinder  
Nauczyciel : mgr Iwona Sołoducho  
Kontakty z rodzicami: piątek 16:00 - 16:30



### *SARENKI 6-latki*

Wychowawca: mgr Justyna Lewin  
Nauczyciel: lic. Janina Woch  
Kontakty z rodzicami: środa 15:45 – 16:15







## Wydarzenia w przedszkolu

**6.10.2017r** - Dzieci 6-letnie wyjeżdżają na wycieczkę do Włok

**12.10.2017r** - odbędzie się Bal Jesieni prowadzony przez Pana Zbigniewa Gniewaszewskiego, w godz. od 10 do 12. Bardzo prosimy o przebranie dzieci w stroje dotyczące jesieni.

**6.11.2017r** - Wyjście do teatru na spektakl pt. „Pinokio”.

Jak co roku, każdego miesiąca, gościmy w naszym przedszkolu muzyków z Filharmonii Koszalińskiej, którzy organizują koncerty umuzykalniające.

Podczas koncertów dzieci poznają:

- różne instrumenty muzyczne
- gatunki muzyczne
- tańce klasyczne i regionalne

Zajęcia prowadzone są w formie opowieści muzycznych, przeplatanych zabawami rytmicznymi.



## Bajka pomagajka - Gdzie jest Tysio?

Ania od dwóch dni nie widziała swojego przyjaciela i zaczęła się niepokoić. Rozglądała się po całym pokoju, jednak bez skutku. Przyjacielem Ani był mały szary miś, ubrany w niebieską koszulkę. Miał lekko wyciągnięte od targania ucho. Dziewczynka wiedziała, że nie mógł odejść daleko, gdyż miał bardzo krótkie nóżki, więc robił niewielkie kroczyki. Dużo mniejsze od tych, jakie robiła sama.



Usiadła na łóżku, na którym leżała piękna różowa pościel z wzorami koron i zamków. Długo o takiej marzyła, aż w końcu na swoje ostatnie, piąte urodziny, dostała ją w prezencie. Pomyślała o tym, jak bardzo była szczęśliwa na jej widok po otwarciu pudełka. Popatrzyła teraz na wygniecione zawiniątko rzucone w kąt łóżka. Kołdra nie wyglądała już tak ładnie, jak na początku.

Pod jednym z jej rogów, zauważyła wystający brązowy ogonek, pociągnęła za niego i wyjęła spod niej pieska Ciapka. Popatrzyła w jego brązowe oczy i zapytała:

- Ciapku, czy widziałeś mojego misia Tysia? Szukam go już od kilku dni.
- Nie widziałem go już dawno. Tak samo, jak mojej miski. Może ty wiesz, gdzie ona jest? – Odpowiedział Ciapek, rozglądając się smutnym wzrokiem.
- Niestety nie wiem – odpowiedziała Ania, poszukując wzrokiem kogoś kto jeszcze mógł widzieć misia. Podeszła do żyrafki Stasi, podniosła ją z podłogi i zapytała:
- Stasiu, czy widziałas może mojego misia Tysia?
- Nie widziałam misia, ani nic innego, bo nie mogę ruszać moją długą szyją. Cała jest poklejona plasteliną, którą wdeptałaś w dywan kilka dni temu. – powiedziało zwierzątko i zamknęło smutne oczka.

Dziewczynce zrobiło się żal żyrafki, wyczyściła jej gumową szyję i chciała odłożyć na półkę, ale ta była zajęta przez rozrzucone kredki. Zostawiając śpiącą żyrafkę na łóżku, podjęła dalsze poszukiwania. Widząc myszkę Tosię, od razu się rozpromieniła, bo wiedziała, że Tosia zwiedza wiele kątów i zakamarków pokoju. Była pewna, że musiała widzieć Tysia.

- Tosiu, Tosiu! Dobrze, że cię widzę. Powiedz, widziałas misia gdzieś na podłodze, pod łóżkiem, albo w szafie?
- Misia? Czy widziałam misia? Aniu, ja od tygodnia nie mogę dostać się do wejścia do mojej norki, nie mam gdzie odpocząć i jestem głodna, bo został tam cały mój serek – patrząc w oczy Ani, Tosia uroniła łzę – Niestety, wszystkie kąty są przygniecione przez sterty ubrań i zabawek, nawet ja nie mogę się przez nie przecisnąć.

Wtedy Ania rozejrzała się po pokoju, nie wierząc w to, co usłyszała. Faktycznie, Tosia miała rację, pod ścianami było tak wiele rzeczy, że nawet Ania by ich nie uniosła, a tym bardziej mała myszka. Podała jej kawałek chlebka, który znalazła pod łóżkiem i położyła ją obok pieska, aby mogła odpocząć i się najeść.

Dalej zaczęła zastanawiać się nad tym, gdzie jest Tysio.

Mała właścicielka zabawek, spoglądając na te, smutne i pogniewane, poczuła się bardzo nieswojo. Odwróciła wzrok, mając nadzieję na miłsze słowa od pandy Zosi, ale ta, leżąc na podłodze pod szafą, nie chciała z nią nawet rozmawiać.

– Co robię nie tak, że moi przyjaciele są smutni, a ten najukochańszy odszedł ode mnie w świat? – zapytała sama siebie, patrząc w duże lustro powieszzone na ścianie – Dlaczego Zosia jest zła, a Tosia głodna? Czy ktoś to wie?

Wypowiadając te słowa, wpatrywała się w swoje odbicie, ale nie usłyszała odpowiedzi. Za plecami widziała zabawki siedzące na łóżku, obserwujące ją bacznie. Ania czuła, że oczekują od niej pomocy. Zerknęła znowu w lustro, a to, jak magiczna tafla, zaczęło pokazywać jej powody niezadowolenia mieszkańców jej królestwa. Widziała sterty ubrań, czystych pomieszanych z brudnymi, rozrzucone w prawie każdym kącie. Puzzle rozsypane na podłodze, szukające reszty swojego obrazka. Maskotki zabrudzone wczorajszym deserem, który wbrew zasadom mamy, przyniosła do pokoju z jadalni. Tylko klocki ustawiały kolejną kolorową wieżę, wysoką do nieba, jakby nie robiąc sobie nic z bałaganu. Na półkach, na których powinny stać wszystkie zabawki, leżały rozrzucone w nieładzie książki, które nie trafiły na swoje miejsce. Był też domek dla lalek, który straszył odłamanymi drzwiami, wanną w salonie oraz szafą wystającą z balkonu.

Widok z lustra wydawał się Ani nieprawdopodobny, bo przecież to nie mogła być prawda. Czemu nie zauważyła tego wcześniej? Przypomniała sobie jednak szybko o Tysiu i zebrała całą odwagę, żeby się obrócić i odezwać do swoich zabawek:

– Dlaczego nie powiedzieliście mi wcześniej, że jesteście nieszczęśliwi? Tak dobrze się bawiłam, że nie widziałam jaki mamy tu duży bałagan. Może jak bym zauważyła go wcześniej, to mój miś by mnie nie opuścił?

– Aniu – odezwała się bardzo nieśmiało panda Zosia – a może jak byś posprzątała, uporządkowała pokój, to może Tysio by wrócił?

– No właśnie, może by wrócił... – dodał Ciapek.

Ania przez chwilę marszczyła czoło zastanawiając się. Wreszcie postanowiła działać.

Wiedziała, że to nie będzie łatwe, bo tak duży bałagan jest trudny do sprzątnięcia. Jednak nagroda była zbyt kusząca, żeby poddać się łatwo. Już zaczęła sobie wyobrażać, jak znowu zasypia wtulona w Tysia. Jak pomaga jej i podnosi ją na duchu w przedszkolu albo jak razem jedzą kolację. To ją przekonało ostatecznie i wreszcie rozpromieniona i uśmiechnięta wzięła się do pracy. Zabawki, widząc szansę na szczęście również dla siebie, nie przeszkadzały, współpracowały i ładnie się układały, odstawione na swoje półki. Tylko klocki, jak zwykle rozbiegane, wypadały czasem z pudełka, a przewrócone wieże tworzyły zamęt. Ania się tym jednak nie zrażała, pracowała dalej, widząc, że porządek jest już coraz bliżej.

Odkładając pandę na jej miejsce, popatrzyła na pokój. Nie mogła uwierzyć, jak bardzo się zmienił. Wygładziła jeszcze rączką ładnie i równo ułożoną pościel. Poszła wynieść ubrania do kosza na pranie. Nie dała rady wziąć wszystkich jednocześnie, więc musiała wracać trzy razy. Za trzecim razem, niosąc górę tak dużą, że nie widziała nic przed sobą, potykała się o rękaw bluzki i poczuła, że coś z tej sterty wypadło. Gdy wyszła z łazienki z pustymi już ramionami, nie mogła uwierzyć w to, co zobaczyła. Na podłodze przedpokoju, na brązowej wykładzinie, siedział sobie, lekko oszołomiony Tysio. Patrzył z ogromną radością na swoją przyjaciółkę i wyciągał do niej swoje krótkie, szare łapki. Ania biegiem ruszyła do misia, przytuliła go, najmocniej jak potrafiła, a Tysio tylko wyszeptał jej do ucha:

– Już myślałem, że mnie nigdy nie znajdziesz.

W pokoju Ani zapanował porządek, a zabawki były szczęśliwe.

# Galaktyka w słoiku

## Składniki:

- słoik wypełniony wodą (do połowy)
- barwniki spożywcze/ farbka/ atrament
- watę
- brokat
- patyczki do szaszłyków

## Przygotowanie:

Na początku Zaczynamy od zabarwienia wody na niebiesko. Następnie dodajemy watę do wysokości płynu, wsypujemy trochę brokatu i mieszamy. Dolewamy wodę zabarwioną na czerwono, ponownie dodajemy watę, brokat i podziwiamy efekt swojej pracy.





## Pokoloruj obrazek



## Ćwiczenia języka

**Informujemy, że dzieci, które zostały zdiagnozowane przez logopedę, mają zorganizowane zajęcia z terapii logopedycznej raz w tygodniu w każdy czwartek.**

- Kropelki deszczu – malowanie kropelek deszczu czubkiem języka na podniebieniu górnym przy otwartych ustach.
- Burza – dmuchanie o różnym natężeniu przez słomkę do wody w kubku.
- Wiatr – naśladowanie : wietrzyku, wiatru i wichru poprzez wypowiedanie gł. „sz” o różnym natężeniu .
- Zabawa poszerzająca słownik dziecka „Jesienna skrzynia słów” - Należy przygotować skrzynię z napisami kojarzącymi się z jesienią (deszcz, mżawka, wichur, burza, szyszka, grzmot, kasztan, żołądz). Dzieci kolejno losują słowa. Rodzice odczytują wyrazy i próbują z nimi ułożyć proste dwu-trzyczłonowe zdania, które powtarzają dzieci.
- Zabawa oddechowa „Jesienny wiaterek”. Mama lub Tata daje dziecku listek zawieszony na nitce. Zadanie polega na tym, żeby nabrać nosem powietrze i dmuchać na listek, aby jak najdłużej był odchylony od pionu. Można zdmuchiwać, również listki z dłoni lub z blatu stołu.
- Zabawa słuchowa „Co tak szeleści?”. Dziecko wyobraża sobie, że wieje wiatr. W tym czasie Mama lub Tata demonstruje odgłosy różnych szeleszczących rodzajów materiałów (folia, karton, celofan, papier, itp.) Dziecko zapamiętuje dźwięki, zamyka oczy i zgaduje, co teraz szeleści.
- „Dzień dobry misiu” Dzisiaj twój język będzie małym misiem, a buzia jego domkiem. Miś obudził się wcześniej rano – przeciągał się, poziewał (szerokie ziewnięcie). Zrobił poranną gimnastykę – kilka podskoków (unoszenie języka na górny wałek dziąsłowy), kilka wymachów rąk (wypychanie językiem policzków) i pięć okrążeń (w prawo i w lewo) wokół stołu (ruchy okrężne języka w przedsionku jamy ustnej, usta zamknięte). Umył ząbki (oblizywanie czubkiem języka górnych i dolnych zębów po wewnętrznej stronie przy zamkniętych i otwartych ustach). Postanowił policzyć swoje ząbki (dotykając czubkiem języka każdego zęba na dole i górze). Nagle poczuł wielki głód i usłyszał jak mu burczy w brzuchu (wibrowanie wargami bbb,bbb). To znak, że pora na śniadanie i pyszny miodek (oblizywanie warg).



## Zapiekanka z dyni i sera

### **Składniki:**

- szklanka pokrojonej w drobną kostkę dyni
- 2 ziemniaki
- 3 łyżki startego żółtego sera
- 2 łyżki oliwy z oliwek
- tarta bułka lub Nestlé Sinlac
- zioła (niekoniecznie)

### **Sposób przygotowania:**

Miseczki do zapiekania wysmaruj oliwą z oliwek i wysyp tartą bułką. Dynię i ziemniaki ugotuj w lekko osolonej wodzie i osącz (nie wylewaj wywaru!). Warzywa zmiksuj z 3 łyżkami wywaru, dodaj oliwę. Dołóż do masy żółty ser i ewentualnie dodaj do smaku zioła (tymianek, koperek, natkę pietruszki). Nakładaj masę do misek. Zapiekaj w gorącym piekarniku, aż wierzch dania się ładnie zarumieni.



**DO ZOBACZENIA W NASTĘPNYM NUMERZE**